

Dzieci z Kapałowa w Pieninach

os, pio

2007-11-06, ostatnia aktualizacja 2007-11-06 21:02



Dzieci ze szkoły w Kapałowie są już w Pieninach. Uczniowie z gimnazjum w Maniowach przywitani ich muzyką i tańcem.

Najpierw była ciepła herbata, potem występy taneczne gimnazjalistów i warsztaty origami. Po dwóch godzinach odjechali na obiad do pensjonatu w pobliskich Kluszkowcach, gdzie zostali zakwaterowani.

Uczniowie z Kapałowa mieli okazję podziwiać góry w pięknej zimowej krasie, gdyż obficie sypał śnieg. Dziś pojedą do skansenu w Zubrzycy na warsztaty edukacyjne, m.in. będą piekli chleb. W planach są jeszcze wyjazd do Zakopanego oraz zwiedzanie zamku w Niedzicy, zapory wodnej na Dunajcu i ruin zamku w Czorsztyńcu. Wycieczka potrwa trzy dni. Wszystkie koszty pokrywa szkoła w Maniowach. - Dzielimy się z uczniami z Kapałowa tym, co dostaliśmy w ramach programu "Szkoły Jagiellońskie". O możliwość rozwiązania trudnej sytuacji w ten sposób poprosiliśmy autorów projektu. Zgodzili się bez mrugnięcia okiem - opowiada Mikołaj Urbaniak, dyrektor gimnazjum w Maniowach, i dodaje: - W górach obowiązują honorowe zasady i dla nas, jak tylko znaleźliśmy się w programie zamiast szkoły w Kapałowie, było oczywiste, że dla tych dzieci coś musimy zrobić.

Przypomnijmy, że gimnazjum w Maniowach zastąpiło szkołę z Kapałowa w unijnym programie "Szkoły Jagiellońskie" realizowanym przez UJ. Nasza szkoła zakwalifikowała się do niego, miała otrzymać 120 tys. dotacji na przygotowany program (m.in. wycieczki krajoznawcze i zakup sprzętu edukacyjnego), ale Barbara Matysiak, wójt Radoszyc, nie zgodziła się na podpisanie weksła zabezpieczającego realizację projektu.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce